

Inauguracja sezonu turystycznego 2013 V Rajd Zimowy (23.02.2013)

Jeśli ktoś chce aktywnie spędzić wolny czas, poznać ciekawe miejsca, zawrzeć nowe znajomości lub potrzebuje bliskiego kontaktu z naturą – to koniecznie powinien wybrać się na imprezę turystyczną organizowaną przez Akademicki Klub Turystyki Kwalifikowanej PTTK Politechniki Świętokrzyskiej (AKTK), który działa już ponad 10 lat. Bogaty kalendarz imprez na rok 2013 gwarantuje iż każdy znajdzie interesującą propozycję dla siebie.



Sanktuarium MB Loretańskiej w Piotrkowicach

Otwarcie tegorocznego sezonu turystycznego w Politechnice Świętokrzyskiej nastąpiło 23 lutego 2013 r. Trasę V-tego Rajdu Zimowego zaplanowano przez ciekawy fragment Pogórza Szydłowskiego z Piotrkowic k. Chmielnika przez Maleszową do Lisowa k. Morawicy. Pozostały tu liczne ślady dawnej świetności po właścicielach tych terenów, które warte są zobaczenia.



Epitafium Pawła i Zofii Ossowskich w kościele Zwiastowania NMP w Piotrkowicach

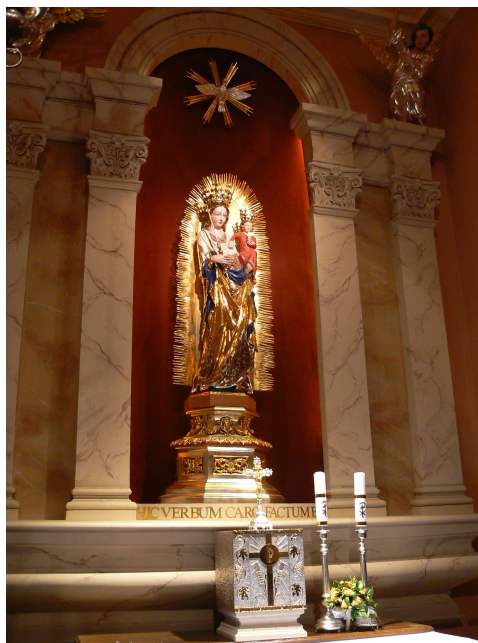
Impreza rozpoczęła się o godz. 9-tej w dawnym mieście Piotrkowice od zwiedzania Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej. Historia tej miejscowości oraz sięga co najmniej II poł. XIV w. Według Jana Długosza w XV w. znajdował się tu drewniany kościół parafialny pw. Świętego Krzyża. Prawo patronatu posiadali Maleszewscy herbu Gryf, Jakub z Pielgrzymowic oraz Mikołaj herbu Prus z Ninoszowic. Został on ok. 1559 r. zastąpiony

gotycką, mурowaną świątynią św. Stanisława ufundowaną przez Pawła i Zofię Ossowskich herbu Gryf. Po przeniesieniu ok. roku 1822 parafii do kościoła klasztornej świątyni ta szybko popadła w ruinę. Częściowo odrestaurowana (prezbiterium) istnieje do dziś jako kaplica cmentarna.



Relikwiarz z cudowną figurką MB Niepokalanej z Piotrkowic

Od pocz. XVII w. Piotrkowice słyną cudownych uzdrowień i innych łask. W miejscu wyorania małej figurki Matki Bożej Niepokalanej (ok. 8 cm) zbudowano drewnianą kaplicę pw. Zwiastowania NMP, dokąd 15 sierpnia 1628 r. przeniesiono również łaskami słynącą figurę Madonny z Dzieciątkiem (ok. 1400 r.) z parafialnego kościoła św. Stanisława. Tę datę uważa się za formalny początek Sanktuarium. Następnie w 1652 r. Marcin i Zofia Rokszycy ufundowali późnorennesansowy klasztor i kościół Nawiedzenia NMP z bogatym, barokowym wyposażeniem. W 1776 r. naprzeciw kościelnej wieży wybudowano obecnie istniejącą Kaplicę Loretańską z Domkiem Nazaretańskim wewnątrz – ufundowaną przez Stanisława Karasińskiego.



Gotycka figura Madonny z Dzieciątkiem (ok. 1400 r.)

Prawie od początku do 1824 r. (kasata) gospodarzami Sanktuarium byli bernardyni, przez kolejne 10 lat – redemptoryści, następnie księży diecezjalni. Niestety w połowie XIX w. zabudowania klasztorne spłonęły. Z gruzów udało się podźwignąć kościół oraz północne i wschodnie szczyty klasztoru. W 1970 r. do Piotrkowic sprowadzono ojców karmelitów

bosych, którzy do dziś życzliwie przyjmują pielgrzymów, czego sami doświadczyliśmy. 21-osobową ekipę z Politechniki Świętokrzyskiej przyjął bardzo ciepło proboszcz parafii Zwiastowania NMP i przełożony domu - ojciec Leszek Stańczewski, który bardzo ciekawie przedstawił historię i zabytki Sanktuarium.



Ruiny kościoła św. Stanisława w Piotrkowicach

To nie był jeszcze koniec atrakcji. Po obejrzeniu pozostałości kościoła św. Stanisława na cmentarzu parafialnym, udaliśmy się na pobliskie wzgórze położone na zachód od klasztoru tuż za drogą krajową 73 Kielce-Tarnów.



Sala gimnastyczna w dawnej wozowni w Piotrkowicach

Znajduje się tu unikatowe z nowatorskością użytkowo-architektonicznej założenie pałacowo-parkowe o nazwie Tamoskała. W 1778 r. Joachim Tarnowski przeniósł tutaj tylko rezydencję mieszkalną, a w Maleszowej nadal pozostawał zarząd rodowych dóbr ziemskich i zabudowania gospodarcze. Jest to pierwszy w Polsce przykład rozdzielenia funkcji mieszkalnej od administracyjno-gospodarczej w budownictwie rezydencjonalnym. Do 1917 r. przez niespełna 20 lat działał tutaj zakład wodolecznicy i letnisko prowadzone przez dra Jągniętkowskiego. Zawirowania wojenne przetrwały tylko 3 z 4 pawilonów pałacu. Od czasów powojennych działa w zachowanych obiektach szkoła podstawowa z bardzo ciekawą salą gimnastyczną urządzoną w dawnej wozowni w kształcie łuku.



Dalej powędrowaliśmy leśną drogą na północny-wschód od Piotrkowic. Po niespełna 5 km wędrowki, na rozległej podmokłej dolinie, znajduje się Maleszowa - dawna rodowa siedziba sandomierskiej linii Krasieńskich.



Okolice Maleszowej

Pierwsza źródłowa wzmianka o wsi pochodzi z czasów Kazimierza Wielkiego, jako własność Jana z Maleszowej. W 1576 r. dobra maleszowskie nabył wojewoda płocki Stanisław Krasieński, który przebudował średniowieczny dwór obronny w okazały zamek przypominający pałace w Kielcach, czy Podzamczu Piekoszkowskim. Posadowiona na wyspie 4-kontyngancyjna budowla obronna z 4 narożnymi basztami nosiła nazwę Żurawie Gniazdo.



Dwór i wyspa zamkowa w Maleszowej

Na zamku w Maleszowej ok. 1743 r. urodziła się Franciszka Krasieńska, żona księcia kurlandzkiego Karola Wettyna, syna króla Polski Augusta III Sasa. A co ciekawe wnukiem Franciszki był Karol Albert, król sardyński w latach 1831-1849, a prawnukiem Wiktor Emanuel II – pierwszy król Włoch (1861-78). W 1762 r. klucz maleszowski przeszedł w ręce znanego już nam Joachima Tarnowskiego i jego żony Marianny (siostra Franciszki). Patrząc na pozostałości po zniszczeniach z poł. XIX w. trudno sobie wyobrazić tę niegdyś potężną rezydencję, która stanowiła tylko część dawnych zabudowań dworskich. W pobliżu zamkowej wyspy znajduje się murowany dwór z przełomu XVIII i XIX w., ruiny stajni i wozowni prawdopodobnie z końca XVIII w. oraz usytuowany na pagórku okazały lamus (skarbczyk) z XVIII/XIX w. Tuż przy drodze w kierunku wsi Brody zobaczyć można było barkową figurę św. Jana Nepomucena z 1768 r., a nieco dalej, pośród kasztanów na wysokiej kolumnie, figurę Matki Boskiej Bolesnej (Pietę) z 1713 r.



Pieta z 1713 r. w Maleszowej

Około godz. 12.30 powoli opuszczaliśmy Maleszową, kierując się na zachód do wsi Brody. Jest to również stara miejscowość wymieniana w kronice Jana Długosza.



Brody

Niespełna 12 km wędrowka zakończyła się w Lisowie - położonym na południowo-wschodnich krańcach gminy Morawica przy drodze Kielce-Tarnów.



Kościół św. Mikołaja w Lisowie

Nie znany jest obecnie fundator kościoła jak i parafii, ale nazwa osady sugeruje, aby szukać go w kręgu rodziny Lisów. Najstarsza informacja o wsi i drewnianym kościele św. Andrzeja pochodzi z roku 1326. Kolejni właściciele to ród Duninów, którzy prawdopodobnie zbudowali murowaną świątynię oraz zmienili jej patrona na św. Mikołaja Biskupa. Ta pochodząca prawdopodobnie z XVI w. budowla spłonęła w 1740 r., a już w 1746 r. została odbudowana dzięki wysiłkowi ks. Jana Kantego Dymuchowskiego.

Kolejny poważny remont i rozbudowę kościoła o nawy boczne i prezbiterium w latach 1912-13 przeprowadził ks. Zacharski. II wojna światowa przyniosła duże zniszczenia w okolicy, czego pamiątką są trzy krzyże wykonane z luf czołgowych. Powojenny remont kościoła prowadził ks. Antoni Zakała. Obecnie o świetność świątyni i przywracanie jej właściwego blasku troszczy ks. proboszcz Czesław Krzyszkowski, dzięki uprzejmości którego mogliśmy obejrzeć świątynię w pełnej krasie.



Ołtarz boczny św. Józefa kościoła w Lisowie

Najstarszą i najciekawszą częścią lisowskiego kościoła jest kaplica św. Barbary z 1647 r. Znajdują się w niej tablice epitafijne, a w krypcie grobowej pod posadzką spoczywają członkowie rodu Krasieńskich. Jest to cenny zabytek sztuki barokowej.



Kaplica Krasieńskich w kościele w Lisowie

Warto również zwrócić też uwagę na obrazy znakomitego polskiego malarza XIX-wiecznego Rafała Hadziewiczza: w ołtarzu głównym „św. Mikołaj” i „Ukrzyżowanie” oraz w ołtarzu bocznym „św. Józef”.

Myślę, że nikogo nie trzeba przekonywać, że warto wybrać się w te strony i zobaczyć te piękne i ciekawe miejsca.

Krzysztof Sabat – kierownik rajdu